

KAROLINA PASZEK-GRZEŚKIEWICZ

Uniwersytet Rzeszowski
ORCID: 0000-0003-0292-0866
karolinap@dokt.ur.edu.pl

***Mikrotyki* – migawki codzienności. Realizm i refleksyjność opowiadań Pawła Sołtysa (zarys tematyki)**

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie wartości artystycznych i poznawczych *Mikrotyków*, a także określenie charakteru definiujących codzienność przestrzeni – przeszłości i teraźniejszości. Spiętrzenie wspomnień, do których autor wraca w swoich mikroobrazach, stwarza metafizyczną płaszczyznę do przeżywania i doświadczania na nowo tego, co dawno pokryło się patyną. Niekonwencjonalność formy, bazująca na dysharmonii warstw tematycznej i językowej, implikuje potrzebę odpowiedzenia na pytania dotyczące konceptualnego i interpretacyjnego znaczenia tego zabiegu. Jako współczesny reprezentant polskiej prozy Paweł Sołtys proponuje refleksyjną odmianę realizmu, skonstruowaną, podobnie jak codzienność, na bazie wielu sprzeczności i „nieuzgodnień”. Choć skupione wokół mikrobiografii i mikro zdarzeń opowieści Sołtysa należą do utworów otwartych, ich potencjał refleksyjno-interpretacyjny nie zanika wraz z zakończeniem lektury.

Słowa kluczowe: proza współczesna, realizm, refleksyjność, wspomnienia, codzienność, migawki, opowiadania, Paweł Sołtys

Proza codzienności

Lata dziewięćdziesiąte XX wieku były czasem, gdy realizm w literaturze polskiej zyskał uznanie i popularność, podejmując tematy związane z doświadczeniami II wojny światowej oraz oscylujące wokół obszarów codzienności¹. Artystyczna i poznawcza wartość współczesnych dzieł skupiających uwagę na powszedniości bazuje nie tylko na mimetyzmie czy imitatorstwie. Z poetyki prozy realistycznej wyczytujemy także aktywną postawę autora, który za świat przedstawiony jest odpowiedzialny i jest świadomy zdolności literatury do komentowania rzeczywistości. W takim ujęciu współczesne narracje o codzienności – proza,

¹ S. Buryła, J. Michalczenia, M. Urbanowski, *Wstęp* [w:] Marek Nowakowski i inni. *Oblicza realizmu w prozie polskiej XX i XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 10.

wcześniej Hłaski, teraz Nowakowskiego czy Sołtysa – wydają się charakteryzować buntowniczą naturę i są opozycją dla Kunderowskiej „lekkości bytu”. Ekspozycja efemeryczności chwil ustępuje zobrazowaniu ciężaru istnienia poprzez uniwersalizm zdarzeń, symbolizm biografii i refleksyjność wspomnień, co jest również potwierdzeniem nastania zmięczenia literatury hedonistów w XXI wieku. Następuje, także w sferze rozważań nad codziennością, zwrot ku motywom o charakterze traumatycznym, przeszłości i pierwotności człowieka oraz świata. Znamienne dla współczesnej prozy jest ponadto rozdrobnienie, pomniejszenie opisywanej przestrzeni i wielopostaciowe zainteresowanie zwyczajnością życia.

Codziennosc, choć – wydawać by się mogło – nieskomplikowana do wyjaśnienia, często okazuje się zjawiskiem niedefiniowalnym, gdyż u jej podstaw leży subiektywność odczuć i indywidualizm tworzących ją wydarzeń. Heterogeniczność pojęcia potwierdza m.in. Bogumiła Kaniewska, opisując codzienność jako przestrzeń skupiającą szereg sprzeczności:

codziennosc poddawana definicji jawi się jako szereg „nieuzgodnień”, sytuujących się pomiędzy rozmaitymi antynomiami, przestrzeń płynna, zmienna, uzależniona od perspektywy oglądu. [...] Przyszłość z przeszłością. Automatyzm z refleksją².

Tak przedstawiona codzienność pozostaje zjawiskiem niedookreślonym. Remedium definicyjnym może okazać się wielowymiarowy opis beletrystyczny. Literatura bowiem jako szczególny rodzaj sztuki aktywnej pozwala nie tyle na encyklopedyczne scharakteryzowanie, co poetyckie sportretowanie powszedniości. Prozatorskie zapisy tego, co zwyczajne, bazujące na obrazowaniu i narracyjności, są propozycjami pełniejszymi i prawdziwszymi, bo akcentują przede wszystkim pozamaterialny sens mikrohistorii z życia codziennego.

Skupiając się na konkretnych literackich realizacjach tematu codzienności w polskiej prozie współczesnej, nie sposób pozostać obojętnym wobec twórczości Pawła Sołtysa i wymowy jego debiutanckich *Mikrotyków*. Ukryty pod muzycznym pseudonimem Pablopavo wokalista i tekściarz niejednokrotnie był przyrównywany i desygnowany na następcę autora *Powidoków* Marka Nowakowskiego³. Proza Sołtysa zachowuje jednak indywidualizm – opowiadania w zbiorze cechuje intymność i refleksyjność, które sankcjonują autonomię tej twórczości i otwierają przestrzeń do badań literaturoznawczych.

Mikrotyki to zbiór kilkunastu krótkich opowiadań zapisanych w narracji pierwszoosobowej. Fabuła odsyła czytelników do przeszłości, świata banalności zamieszkanego przez na wskroś zwykłych ludzi i szarego miasta – Warszawy. Sceneria rozgrywanych historii uderza monotonią i naturalizmem. Także bohaterowie wydają się ludźmi realnymi do szpiku kości; ze swoimi przywarami, słabościami, marzeniami, wzbudzają raczej nasze współczucie i zrozumienie niż zazdrość. W zbiorze

² B. Kaniewska, *Ład i bezład codzienności [w:] (Nie)przezroczystość normalności w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, B. Karwowska, Warszawa 2011, s. 209.

³ Co znamienne, zbiór opowiadań *Mikrotyki* otrzymał w 2018 roku Nagrodę Literacką im. Marka Nowakowskiego, ustanowioną przez Bibliotekę Narodową dla uhonorowania wyróżniających się niekonwencjonalnością, odwagą i pięknem słowa opowiadań i cykli opowiadań.

odnajdziemy oczywiście kilka barwnych postaci, jak chociażby Profesor Kruk czy „chwiejny” duet – Maciek i Mareczek. Ich wyjątkowość nie ma w sobie jednak nic z fantastyczności czy nierealności. Są jedynie incydentalnymi wyimkami z szarej rzeczywistości. *Mikrotyki* stanowią kalejdoskop wspomnień, zdarzeń i postaw, w których natłoku stara się odnaleźć refleksyjnie ukierunkowany narrator. To jego osoba scala opowiadania i spina je uwspółcześioną autorefleksyjną kłamrą, kierującą tym samym interpretację treści. Taki sposób konstruowania literackiej wypowiedzi implikuje także współlistnienie i wzajemne oddziaływanie na siebie dwóch przestrzeni – przeszłości i terażniejszości, co ma kluczowe znaczenie dla wymowy *Mikrotyków*.

Spojrzenie na fabułę debiutu prozatorskiego Sołtysa z perspektywy temporalno-antropologicznej wydaje się najbardziej naturalnym i konwergentnym ujęciem badawczym. Co jednak najważniejsze, umożliwia ono egzemplifikację przywoływanych wcześniej „nieuzgodnień” dotyczących codzienności i przeszłości (także terażniejszości i wspomnień). Istotne dla trafnej i wnikliwej analizy okazują się także przedsięwzięte przez autora *Mikrotyków* strategie i koncepcje – ornamentacja i mediatyzacja przekazu. Za ich pośrednictwem treść zyskuje walor performatywny. Sołtys powierza bowiem słowom zadanie eksplikacji sensu ludzkiej egzystencji i wyraża jednocześnie nostalgię oraz pragnienie odzyskania zatraconej części samego siebie.

Refleksyjna proza realistyczna Pawła Sołtysa

Podczas analizy debiutanckiego zbioru prozatorskich opowiadań Pawła Sołtysa uwagę zwraca silnie akcentowana w materii tekstu symbioza realizmu i refleksyjności. Ich twórcze realizacje wskazują, że *Mikrotyki* należą do literackich reprezentantów „gatunków zmąconych”⁴, o których ekspansji informował Clifford Geertz już na początku lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia. Opowiadania Sołtysa odznaczają się jednocześnie faktografią i właściwą poetyce refleksyjnością. Realizm dominuje w warstwie tematycznej (autentyzm świata, bohaterów i sytuacji) i stanowi przy tym źródło szerszych, niemalże filozoficznych konstatacji na tematy ogólnoludzkie (o wartości wspomnień, względności czasu, znaczeniu przeszłości). Niekiedy Sołtys decyduje się na całkowitą konsolidację tego, co realne, ze sferą autorefleksyjnych doznań, tworząc pełną symboliki współczesną przypowieść. Idea ta widoczna jest m.in. w opowiadaniu zatytułowanym *Szlugi*, gdzie wspomnienie kolejnych wypalanych papierosów pociąga za sobą falę wspomnień o zdarzeniach, ludziach, etapach życia. Zmienia położenie środek ciężkości i sedno historii – prozaiczna czynność odsłania przed czytelnikiem postać człowieka snującego rozważania nad istotą przemijania i pamięci. Sołtys w metaforyczny sposób wskazuje na postępującą z biegiem lat fragmentaryzację wspomnień:

⁴ C. Geertz, *O gatunkach zmąconych. Nowe konfiguracje myśli społecznej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2, s. 113–130.

Pamiętam każdego papierosa, którego wypaliłem. Nieprawda. Oczywiście, że nieprawda. Ale chciałbym pamiętać⁵.

Tego typu migawkowe opisy własnych doświadczeń zajmują ważne miejsce w narracji *Mikrotyków*. Tematami autorefleksji Sołtys ustanawia chociażby przeżycia burzliwej młodości (*Deszcz*), czas chłopięcych inicjacji (*Lato*) czy dzień spędzony z niemowlęciem (*Hrabal*). Mimo pozornej lakoniczności każde ze wspomnień czy mikro zdarzeń jest otwarciem narracji na docieklive i intensywne rozważania refleksyjno-filozoficzne:

Patrzyłem na Tineza, liczyłem mu papierosy w namokłej paczce – dwa. Liczyłem jego splunięcia przedrzeźniające deszcz, ale straciłem rachubę. A na koniec odsłoniła się przede mną przyszłość, z rdzawymi plamami i przycharami od petów, odsłoniła się na ułamek sekundy i uderzyła niczym kantem dłoni w grdykę, tak że zabrakło mi tchu⁶.

Nadrzędnym celem narratora opowiadań okazuje się przywrócenie i zachowanie pamięci o tym, co przeszłe, a co w istotny sposób definiuje jego terażniejszość. Niejednokrotnie poprzez cudze losy i doświadczenia Sołtys dokonuje nie tylko przeglądu minionych codzienności, ale także przeprowadza swego rodzaju rezurekcję ścieżek życia, myśli, doznań (*Listy*). Refleksyjny wydzwięk prozaicznej czynności (przeglądania starej korespondencji) zostaje zbudowany na bazie realistycznego opisu. Tytułowe stare listy stają się nośnikami metafizycznych sensów i symbolami łączącymi to, co było kiedyś, z tym, co jest teraz. Są one niemal naturalnymi znakami, drogowskazami interpretacyjnymi wyrosłymi z połączenia „ja” narratora z odkrywaną na nowo przeszłością.

W *Mikrotykach* równie ważnym elementem przestrzeni, potęgującym refleksyjno-filozoficzny wymiar opowiadań, jest miejsce akcji i nastawienie wobec niego osoby mówiącej. Podobnie do wspomnianego już Nowakowskiego, również Sołtys przyjmuje postawę warszawskiego, czy dokładniej, grochowskiego *hominem viatorem*. Ulice, knajpy, sklepy, kamienice, zwykłe detale zurbanizowanej rzeczywistości, stają się pretekstem do snucia wspomnień, ożywienia przeszłości. Punktem wyjścia i swoistym *spiritus movens* tych rozważań zawsze okazuje się szczegół, konkret wiodący ku metafizycznej retrospekcji. W ten sposób realizm prozy Sołtysa staje się fundamentem jej refleksyjnego charakteru.

Makroskala mikrobiografii – historie wyłowione z pamięci

Brała często album ze zdjęciami i płynęła za obrazkami, twarzami, za kształtem obrusu, na którym opierał łokieć ktoś, kogo imienia nie pamiętała od lat. Przeskakiwała lata i kilometry, od miłości, przez błahostki, do rodzinnych dykteryjek. A czasem dalej, w samo gęste, w chwilę, która zdawała jej się centrum życia. Od tej chwili szły odnogi w przeszłość i przyszłość, która dzisiaj też już jest przeszłością⁷.

⁵ P. Sołtys, *Mikrotyki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2018, s. 105.

⁶ Tamże, s. 20.

⁷ Tamże, s. 84–85.

Chcąc jednym określeniem opisać charakter opowiadań Pawła Sołtysa, nazwiemy je dotknięciami przeszłości. Te pojedyncze, migawkowe muśnięcia przywołanych z pamięci obrazów codzienności odsyłają do skojarzenia ich z zastygłymi w czasie kadrami zachowanymi gdzieś w starym albumie. Spiętrzenie wspomnień, wydartych zapomnieniu smaków i zapachów, stwarza przestrzeń i możliwość przeżywania na nowo tego, co dawno pokryło się patyną. Każde opowiadanie widziane w ten sposób jest jednocześnie tworem zamkniętym i otwartym – należy do przeszłości, ale stanowi również źródło alternatywnych skojarzeń we współczesności. Historie wyławiane przez narratora z pamięci są migawkami doświadczonymi przez czas i wzbogaconymi o nową perspektywę.

Mikrotyki tworzą fragmentaryczne, wyrywkowe mikrobiografie, których warunkiem istnienia są pojedyncze uczucia, emocje, stany. Mozaikowy charakter opowiadań potęguje sposób, w jaki autor obchodzi się z pojęciem czasu. Często doświadczamy swobodnego przenikania się lub sprzęgania przeszłości z terażniejszością. Czas płynnie przechodzi od tego, co jest, do tego, co było, by nagle ulec zawieszeniu. Zbiór opowiadań Sołtysa realizuje ideę wyższości historii i ich znaczenia nad chronologią, czym zaświadcza o synergicznej naturze wspomnień. *Mikrotyki* są zatem artystyczną płaszczyzną, na której łączą się odległe opowieści, sprawy i ludzie:

To są rzeczy, które ledwo się wydarzają, jak szkice, jakby cała sprawa była z białych cieni. Skromne syknienia zamiast łąnić, jak zdjęcia oglądane przez ciemne stłuczone okulary⁸.

Chłopiec bity przez ojca, uzbrojony w kilogramowego Iwaszkiewicza inteligent, chora psychicznie kobieta w pustym mieszkaniu, niedający o sobie zapomnieć martwy kot, grupa nastoletnich przyjaciół czy szerzej – Grochów. Te i inne mikrobiografie, indywidualne, choć spojone powracającymi motywami i postacią narratora, razem tworzą naturalistyczny i jednocześnie literacki portret Polaków. To niezwykła charakterystyka. Zbudowana wyłącznie z lapidarnych wspomnień, dotknięć przeszłości, a przy tym rozbudowana i realistyczna. Historia mikroświata, jego znaczenie i cel istnienia wyłaniają się ze zwykłości i codzienności, które autor kreuje na *psyche* wszystkich opowiadań. Mgnienia, błyski i zbliżenia⁹, tworzące szkielet opowieści, wpływają na esencjonalizm prozy Sołtysa. W *Mikrotykach* każde wspomnienie, osoba czy przedmiot, a także moment ich pojawienia się, mają kluczowe znaczenie.

Cechą tekstów zamieszczonych w zbiorze, intensywnie oddziałującą na sposób odczytania i interpretacji, jest niekonwencjonalność formy, która bazuje na kontraście dwóch kluczowych elementów. Przestrzeniami odznaczającymi się największym wzajemnym dysonansem są warstwy językowa oraz tematyczna *Mikrotyków*. Jak można się spodziewać, zastosowana przez autora literacka dysharmonia nie jest wyłącznie zabiegiem estetycznym. W kontekście rozważań literaturoznawczych walor ten wydaje się szczególnie interesujący, gdyż implikuje potrzebę odpowiedzenia na pytania dotyczące conceptualnego i interpretacyjnego znaczenia zabiegu, na który zdecydował się Sołtys.

⁸ Tamże, s. 140.

⁹ W świetle literackich rozważań i prób interpretacji *Mikrotyków* istotność tych pojęć podkreślał m.in. Krzysztof Varga.

Ornamentyka w służbie codzienności

Nieocenionym walorem opowiadań zawartych w zbiorze *Mikrotyki* jest język użyty do opisu codzienności. Wyróżniają go kondensacja i ornamentowość budowana przy pomocy zaskakujących porównań i metafor, a także błyskotliwe słowotwórstwo. Skupione w niewielkim formacie barwne detale językowe podkreślają indywidualizm stylu Sołtysa, świadczą o jego kunszcie pisarskim i powodują, że *Mikrotyki* należy zakwalifikować do kategorii „lektur wymagających”. Uważność jest kluczem do wielopłaszczyznowej, wyczerpującej interpretacji.

Metaforyczność języka i nagromadzenie porównań służą oczywiście spotęgowaniu obrazowości oraz intensyfikacji przekazu, który choć lapidarny, implikuje wiele sensów („szepty błyszczą jak noże”¹⁰, „człowiek chciałby być płytki jak wysychające rozlewiska w Kamieńczyku”¹¹, „jeździć na czasownikach, przymiotnikami zalepiając dziury”¹²). W opowiadaniach Sołtysa metafory i porównania są dodatkowo generatorami przekazów ironicznych i humorystycznych („uśmiechał się wysmarowany tą śmietaną jak Święty Mikołaj na komisariacie”¹³). Użytkowe słowotwórstwo jest z całą pewnością kolejnym językowym świadectwem obecności „ja” autora wewnątrz tekstu („niedofaceci”¹⁴, „podśmiechujki”¹⁵, „dostópkować”). Estetyzm i kunszt językowy stanowią ciekawy kontrast dla portretowanej przy ich pomocy codzienności, kojarzonej zwykle z jednoznacznością i prostotą. Zabieg ten, choć ryzykowny¹⁶, w *Mikrotykach* pełni funkcję impulsu do zawiązania się nowej przestrzeni dialogu przeszłości z terażniejszością. Powstają w ten sposób dwie narracje – realistyczna i refleksyjna. Każda z nich wyróżnia się własną poetyką i przeznaczeniem interpretacyjnym.

Podsumowanie

W ostatnim opowiadaniu zbioru *Mikrotyki* przeczytamy:

Jestem ojcem moich zmarłych i martwię się, że błakają się wśród obcych¹⁷.

Faktycznie należy przyznać, że debiut prozatorski wokalisty i tekściarza jest swego rodzaju sposobem na wywołanie duchów, a dokładniej, twórczą drogą do wywołania z pamięci minionych zdarzeń i postaci, o których narrator zapomniał

¹⁰ P. Sołtys, *Mikrotyki...*, s. 68.

¹¹ Tamże, s. 22.

¹² Tamże, s. 110.

¹³ Tamże, s. 7.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 24.

¹⁶ Ryzykowny ze względu na możliwość zarzucenia autorowi chęci zamaskowania ewentualnych niedostatków fabularnych rozbudowaną warstwą językową.

¹⁷ Sołtys P., *Mikrotyki...*, s. 141.

bądź nawet nie wiedział, że ma je w sobie. *Mikrotyki* unaoczniają metafizyczne współistnienie wszystkich historii wbrew linearnej naturze czasu. Wspomnienia, będące jedyną płaszczyzną akcji, wymykają się bowiem rygorom chronologii i przyczynowości; „zdarzają się” równocześnie.

Jako współczesny reprezentant polskiej prozy Paweł Sołtys proponuje refleksyjną odmianę realizmu, skonstruowaną, podobnie jak codzienność, na bazie wielu sprzeczności, „nieuzgodnień” i nieoczywistości. Choć skupione wokół mikrobiografii i mikro zdarzeń opowieści Sołtysa należą do utworów otwartych – ich potencjał refleksyjno-interpretacyjny nie zanika wraz z zakończeniem lektury, wręcz przeciwnie. Uniwersalizm i powszedniość przedstawione przy pomocy perswazyjnego, poetyckiego języka, aktywizują czytelnika do snucia własnych rozważań czy zanurzenia się w osobistych wspomnieniach.

Bibliografia

Literatura podmiotu

Sołtys P., *Mikrotyki*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2018.

Literatura przedmiotu

Buryła S., Michalczenia J., Urbanowski M., *Marek Nowakowski i inni. Oblicza realizmu w prozie polskiej XX i XXI wieku*, Warszawa 2016.

Geertz C., *O gatunkach zmaczonych. Nowe konfiguracje myśli społecznej*, „Teksty Drugie” 1990, nr 2.

Gosk H., Karwowska B., *(Nie)przezroczystość normalności w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Warszawa 2011.

Gralewicz-Wolny I., *W cudzysłowie. O literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Katowice 2016.

Szcześniak J., Skąła A., *Kanon i obrzeża realizmu*, Lublin 2016.

Mikrotyki – snapshots of everyday life. Realism and reflectivity of stories by Paweł Sołtys

Abstract

The aim of the article is to present the artistic and cognitive values of *Mikrotyki*, as well as to determine the nature of the spaces that define everyday life – the past and the present. The accumulation of memories to which the author returns in his micro-paintings creates a metaphysical platform for reliving and re-experiencing what has passed. The unconventionality of the form, based on the disharmony of the thematic and linguistic layers, implies the need to answer questions regarding the conceptual and interpretative meaning of this procedure. As a contemporary creator of Polish prose, Paweł Sołtys proposes a reflective version of realism, constructed, just like everyday life, on the basis of many contradictions and “disagreements”. Although focused on microbiographies and micro-events, Sołtys’s stories are open works – their reflective and interpretative potential does not disappear after the end of reading.

Keywords: contemporary prose, realism, reflection, memories, everyday life, snapshots, stories, Paweł Sołtys

Karolina Paszek-Grzeškiewicz, mgr, absolwentka dziennikarstwa i komunikacji społecznej na Uniwersytecie Rzeszowskim ze specjalnością redaktorską. Jej praca magisterska dotyczyła pojęcia Inności i sposobu jego prezentacji we współczesnych reportażach podróżniczych. W trakcie studiów była zaangażowana w projekt uniwersyteckiej telewizji studenckiej. Redagowała również artykuły do magazynu „Nowy Akapit”. Obecnie jest słuchaczką Szkoły Doktorskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego (w dyscyplinie literaturoznawstwo). Jej rozprawa doktorska dotyczy literackości ujmowanej jako walor i wyznacznik reporterstwa kobiet w Polsce w XXI wieku. Eklektyzm, ponadgatunkowość i silne korelacje z literaturą piękną są, zdaniem autorki, elementami warunkującymi rozwój współczesnego reportażu. W kręgu zainteresowań naukowych mgr Paszek-Grzeškiewicz znajdują się współczesne, hybrydyczne gatunki dziennikarskie, takie jak reportaż, felieton i dziennik oraz utwory należące do nurtu współczesnej prozy. Szczególnie fascynująca pod względem badawczym jest dla niej twórczość Angeliki Kuźniak, Karoliny Sulej, Mariusza Szczygła, Doroty Kotas, Dominiki Słowik czy Pawła Sołtysa. Rozwój naukowy w Szkole Doktorskiej otworzył przed autorką nowe możliwości interdyscyplinarnych analiz, które prowadzi teraz, łącząc wiedzę medioznawczą z dyskursem literaturoznawczym.